VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 169)

z dnia 5 lipca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 169)

5 lipca 2013 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Alicji Olechowskiej(PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2013) 98, 306, 307, 310, 317, 318, 322, 323, 324, 325, 326, 332, 333, 334, 337, 338, 341, 349, 403, JOIN(2013) 13);

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy w zakresie dostępu do rynku usług portowych oraz przejrzystości finansowej portów (COM(2013) 296 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

– w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wytycznych dla transeuropejskich sieci telekomunikacyjnych, uchylającego decyzję nr 1336/97/WE (COM(2013) 329 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt informacji RP;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Anna Wypych-Namiotko** podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wraz ze współpracownikami, **Olgierd Jakubowski** główny specjalista w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Elżbieta Rogowska** naczelnik wydziału w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Katarzyna Lewandowska** główny specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz **Tadeusz Cymański**, **Joanna Senyszyn**, **Marek Siwiec**, **Róża Thun**, **Jacek Protasiewicz**, **Jacek Włosowicz**, **Zbigniew Ziobro** i **Janusz Wojciechowski** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Joanna Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Dorota Olejniczak**, **Ewa Wojnarska-Krajewska** i **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji w Biurze Analiz Sejmowych oraz **Elżbieta Berkowska** i **Adrian Grycuk** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BAS.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz posłów do Parlamentu Europejskiego, państwa ministrów, osoby towarzyszące oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli. Proszę o zakończenie rozmów.

Szanowni państwo, chciałabym zaproponować wprowadzenie ograniczeń czasowych w wypowiedziach na posiedzeniu Komisji. Zgodnie z regułą, czas wypowiedzi posła sprawozdawcy ograniczamy do pięciu minut, posła w dyskusji do trzech. Jednocześnie przewidziany byłby tryb dopytywania ograniczony do jednej minuty i mam nadzieję,

że tak sformułowane procedowanie otrzyma państwa akceptację. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła proponowany tryb procedowania.

Przechodzimy do pkt I. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałem zgłosić uwagę do porządku obrad. Chciałem zapytać panią przewodniczącą, z jakiego powodu z porządku obrad została wycofana informacja pani minister Rajewicz dotycząca naruszenia art. 8 ust. 3 ustawy kooperacyjnej?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Panie pośle, ta ustawa zmieniła po prostu termin i będzie rozpatrywana w przyszłym tygodniu, 10 lipca. Projekt ustawy kooperacyjnej. Bardzo proszę, pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Pani przewodnicząca, wnoszę o zdjęcie z porządku obrad dzisiejszego posiedzenia pkt III, dotyczącego rozpatrywania wniosku dotyczącego dyrektywy PE i Rady w sprawie zwrotu dóbr kultury wyprowadzonych niezgodnie z prawem z terytorium państwa członkowskiego, ponieważ Rada Ministrów, która ma obowiązek przekazać Sejmowi projekt stanowiska dotyczący aktu wykonawczego, nie wywiązała się z tego obowiązku, a my mamy czas do 19 lipca, więc myślę, że może do następnego posiedzenia Sejmu Rada Ministrów zdąży ze swoim stanowiskiem. Tak więc wnoszę o przeniesienie tego punktu na posiedzenia, które będą się odbywać w trakcie posiedzenia Sejmu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Popieram pani wniosek i stawiam pytanie, czy jest sprzeciw wobec wniosku zgłoszonego przez panią poseł Wiśniewską? Nie widzę. Wniosek został przyjęty.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękujemy bardzo. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Uprzejmie informuję, że w liście projektów bez uwag znajdowały się dokumenty COM(2013) 313 w sprawie decyzji Rady dotyczącej stanowiska, jakie należy przyjąć w imieniu UE we Wspólnym Komitecie EOG w odniesieniu do zmiany załącznika XXI do Porozumienia EOG oraz COM(2013) 335 w sprawie decyzji Rady dotyczącej stanowiska, jakie należy przyjąć w imieniu UE we Wspólnym Komitecie EOG zmieniającej protokół 30 do Porozumienia EOG w sprawie szczególnych postanowień dotyczących organizacji współpracy w dziedzinie statystyki. Dokumenty te zostały przyjęte na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 25 czerwca br., dlatego ich rozpatrywanie stało się bezprzedmiotowe.

Ostatecznie po korekcie informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag, dotyczy następujących dokumentów UE: COM(2013) 98, 306, 307, 310, 317, 318, 322, 323, 324, 325, 326, 332, 333, 334, 337, 338, 341, 349, 403 oraz JOIN(2013) 13. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów i na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy w zakresie dostępu do rynku usług portowych oraz przejrzystości finansowej portów (COM(2013) 296 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska rządu Polski. Chciałabym zwrócić uwagę, że rząd nie popiera projektu rozporządzenia, a ponadto zgłasza naruszenie zasady pomocniczości. Biuro Analiz Sejmowych w swojej opinii również twierdzi, że istnieją podstawy do zakwestionowania wniosku pod względem zgodności z zasadą pomocniczości. Rząd jest reprezentowany przez panią Annę Wypych-Namiotko, podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu,

Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej Anna Wypych-Namiotko:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić projekt aktu prawnego, którym jest rozporządzenie PE i Rady, ustanawiającego ramy w zakresie dostępu do rynku usług portowych oraz przejrzystości finansowej portów. Wiodącym ministerstwem jest MTBiGM, instytucje współpracujące: minister gospodarki, minister Skarbu Państwa, minister finansów i Urząd Zamówień Publicznych.

Cel projektu jest dla nas bardzo ważny i od dawna był oczekiwany tak zwany pakiet portowy. Jak zadeklarowano we wstępie i w preambule tego projektu, celem jego jest stworzenie warunków dla efektywnego i zrównoważonego funkcjonowania portów morskich znajdujących się w transeuropejskiej sieci transportowej, czyli projekt dotyczy tylko dużych portów, które w tej sieci funkcjonują. W polskim przypadku są to Gdańsk, Gdynia, Szczecin, Świnoujście i Police.

Zdaniem Komisji, sprawnie funkcjonujące porty morskie w sieci TNT będą pozytywnie wpływać na rozwój żeglugi morskiej, czyli generalnie transportu morskiego, w szczególności bliskiego zasięgu w ramach połączeń intermodalnych, wnosząc tym samym wkład w rozwój zrównoważonego transportu, realizując równocześnie cele strategii Europa 2020.

W komunikacie „Akt o jednolitym rynku II – Razem na rzecz nowego wzrostu gospodarczego", dokument z października 2012 roku, Komisja przypomniała o atrakcyjności transportu morskiego i o tym, że uzależniona jest ona od dostępności, efektywności, niezawodności usług portowych, a jednocześnie konieczności rozwiązania kwestii dotyczących przejrzystości finansowania publicznego i opłat portowych, działań na rzecz uproszczenia formalności administracyjnych w portach, a także przeglądu ograniczeń dotyczących świadczenia usług w portach.

Celem projektu jest uzupełnić inne inicjatywy Komisji, takie jak na przykład projekt dyrektywy w sprawie udzielania koncesji ustanawiającej wspólne procedury i zapewniającej większą przejrzystość w dostępie do rynku świadczenia usług, co pozwoli na uniknięcie dyskryminacji i nadużyć w procedurze przyznawania koncesji.

Rząd nie popiera projektu rozporządzenia w obecnym kształcie, ponieważ uznając wszystkie cele i zadania, które ten dokument ma przejąć, zapisy zaproponowane w poszczególnych artykułach budzą nasze kontrowersje i nie do końca, w ocenie rządu, spełniają oczekiwania. Rząd uważa, że państwa członkowskie mają wystarczające kompetencje, aby bez dodatkowych regulacji, w szczególności tych, które są zaproponowane w tej chwili w rozporządzeniu, wspomagać organizmy portowe w polepszaniu jakości usług, w modernizacji urządzeń portowych oraz zwiększaniu niezależności finansowej.

Proponowane w projekcie rozwiązania powodują oczywiście kolejne rewizje obecnie ustanowionych w Polsce przepisów dotyczących funkcjonowania portów, ale podobnie w innych państwach członkowskich.

Stanowisko rządu jest negatywne wobec przedmiotowego projektu rozporządzenia, jednakże w przypadku podjęcia prac Polska będzie dążyć do uelastycznienia i zmiany zapisów, w szczególności dotyczących doprecyzowania pojęć użytych w projekcie, takich jak opłata za korzystanie z infrastruktury portowej. Nie jest wiadome, czy pojęcie to zawiera takie opłaty z tytułu dzierżawy, użytkowania, najmu majątku czy też pojęcia komitetów doradczych użytkowników portów oraz doprecyzowania przepisów dotyczących takich komitetów, czyli zespołów monitorujących czy doradzających użytkownikom portów.

Następna sprawa to jest dążenie do wyeliminowania zapisów nakładających na państwa członkowskie obowiązek wyznaczenia podmiotu niezależnego od podmiotu zarządzającego jak i od dostawców usług portowych, który byłby uprawniony do monitorowania i nadzoru stosowania rozporządzenia unijnego we wszystkich portach objętych tym zakresem.

Następny zapis, który budzi wątpliwości, to zasady funkcjonowania komitetów doradczych. W Polsce funkcjonują już w tej chwili takie komitety doradcze na zasadach porozumień dobrowolnych użytkowników portów. Nazywamy je Radami Interesantów portów.

Następnym elementem jest wyeliminowanie propozycji konsultowania z komitetami doradczymi użytkowników portów struktury i poziomu opłat za korzystanie z infrastruktury portowej. Jak wiemy, działające w Polsce spółki, zarządzające infrastrukturą portów morskich, są spółkami funkcjonującymi na zasadach prawa handlowego w układzie korporacyjnym. Są to spółki Skarbu Państwa, dlatego też dodatkowe procedury konsultacji wyżej wymienionych opłat stanowią kontrowersje w stosunku do obowiązujących przepisów prawa handlowego.

Wyeliminowanie zapisów dopuszczających wykonywanie prac przeładunkowych w portach przez załogi statków to jest temat, który zawsze budził kontrowersje. Zatrudnienie załóg statków do wykonywania operacji przeładunkowych to jest przede wszystkim uderzenie w rynek pracy portowców w naszych portach.

Następnie, jak zwykle w przypadku dokumentów unijnych, problemem jest zaproponowany termin wdrożenia w życie. Zdaniem rządu, w miejsce przedmiotowego projektu i rozporządzenia, które wchodzi, jak wiemy, bezpośrednio w życie, może lepszym dokumentem byłby inny dokument, który niekoniecznie miałby status rozporządzenia. Chociażby wytyczne czy ewentualnie nawet dyrektywa.

Stanowisko Polski do aktów wykonawczych i delegowanych: w proponowanym rozporządzeniu w art. 18 mamy akty wykonawcze. Dotyczą one zasad klasyfikacji statków i paliw i rodzajów operacji, według których można byłoby różnicować opłaty. Rząd negatywnie odnosi się do propozycji takich aktów.

Jeśli chodzi o akty delegowane, to miałyby dotyczyć maksymalnego poziomu opłat portowych. W Polsce te przepisy reguluje już ustawa o portach i przystaniach morskich i kolejne rozporządzenia. Generalnie, wprowadzenie rozporządzenia, które jest zbyt daleko ingerujące w funkcjonowanie portów, nie jest do zaakceptowania w tym kształcie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Maciej Banaszak. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Maciej Banaszak (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pozwolę sobie rozwinąć to, co powiedziała pani minister. Może zacznę od celów tego dokumentu. Podstawowym celem proponowanych przez autorów zmian ma być przyczynienie się do bardziej efektywnego zintegrowanego i zrównoważonego funkcjonowania sieci transeuropejskich poprzez stworzenie ram, które poprawią wydajność wszystkich portów i pomogą im radzić sobie ze zmianami w zakresie potrzeb transportowych i logistycznych. Porty w sieciach transeuropejskich muszą wspomagać rozwijanie żeglugi morskiej bliskiego zasięgu w ramach różnych tras, wnosząc tym samym wkład w rozwój zrównoważonego transportu, a także przyczyniać się do realizacji unijnej strategii Europa 2020 na rzecz wzrostu gospodarczego, uwzględniającego efektywne wykorzystanie zasobów, która pobudzi zwiększenie wymiany handlowej ilości ładunków.

Realizacja powyższych celów w konsekwencji doprowadzić ma do ograniczenia liczby dostawców usług portowych. Ma to być oczywiście ogłaszane z wyprzedzeniem, a procedura selekcji dostawców spełniających warunki ma zapewnić otwartość i przejrzystość usług. Dzięki temu docelowo nastąpić ma modernizacja usług i operacji portowych, a także stworzenie ramowych warunków przyciągania inwestycji.

Tutaj też się odniosę oczywiście do stanowiska rządu, które jest negatywne. Rząd RP jednoznacznie odrzuca proponowany dokument, uzasadniając to faktem, że w ocenie rządu RP państwa członkowskie mają wystarczające kompetencje – to, co mówiła pani minister – własne, aby regulować kwestie określone w projekcie. Rząd w szczególności negatywnie ocenia propozycje w zakresie obowiązku wyznaczenia niezależnego podmiotu do monitorowania stosowania dokumentu we wszystkich portach państw

członkowskich, czy konsultowania z tak zwanymi komitetami doradczymi poziomu opłat za korzystanie z infrastruktury.

Swoje stanowisko rząd RP uzasadnia przede wszystkim tym, że wprowadzenie proponowanych regulacji może osłabić konkurencyjną pozycję polskich portów, a ewentualne wejście od 2015 r. zaproponowanych przez Komisję Europejską regulacji oznaczać będzie dla Polski konieczność dokonania bardzo poważnych zmian w dotychczas obowiązującym prawie stanowiącym zadania i uprawnienia poszczególnych instytucji czy też podmiotów biorących udział w systemie zarządzania portami morskimi w Polsce.

Pozwolę sobie też na podsumowanie i kilka uwag z mojej strony. Rozwój rynku wewnętrznego UE, a także rozwój transgranicznych sieci transportowych, w szczególności w zakresie infrastruktury drogowej, powinien być priorytetem państw członkowskich, w szczególności w kontekście wyzwań ekologicznych oraz ekonomicznych, które stawia sobie UE. Niemniej trudno nie zgodzić się w tym konkretnym przypadku, że wprowadzenie proponowanej regulacji może zaszkodzić polskim interesom w zakresie funkcjonowania portów poprzez ustanawianie zbyt dużych wymagań oraz wprowadzenie zbyt szczegółowych regulacji. Odrzucenie tej propozycji niewątpliwie stanowi więc przedłożenie interesu narodowego nad ogólnoeuropejskim, co wydaje się, niestety, stanowiskiem racjonalnym.

Pozwolę sobie też na łyżkę dziegciu. Niemniej, oceniając te propozycje, polskie regulacje, a także stan polskich portów morskich, należy jednoznacznie wskazać, że rząd RP nie zrobił nic, aby jednostki były konkurencyjne wobec europejskich i nie obawiały się wejścia w życie wymagających regulacji unijnych.

Nie ukrywam, że też, mówiąc kolokwialnie, pogmerałem sobie w Internecie. Aha, jeszcze dodam, że oczywiście wniosek jest niezgodny z zasadą pomocniczości, o czym mówiła pani minister. Jest też informacja, że wniosek ten odrzuciły kraje takie, jak: Belgia, Finlandia, Niemcy, Hiszpania, Szwecja, Francja i Holandia.

Natomiast co do samych portów w Polsce, jeśli chodzi o konkurencyjność, szkoda, że nie ma tutaj nikogo z MF. Doszedłem do takich danych z 2010 roku, które mówią, że w Polsce dziennie łącznie w porcie Gdynia i Gdańsk obsługuje się około 2 tys. kontenerów. Dla przykładu podam port w Hamburgu, który obsługuje dziennie 30 tys. kontenerów. I skąd to się bierze? Prosta przyczyna. Niestety, w Polsce jest wadliwy system podatkowy, na co wskazywaliśmy wiele razy, i jedynym wyjściem z sytuacji, oprócz oczywiście rozwoju infrastruktury, która jest bardzo znacząca, jest to, aby wreszcie rząd Polski, i do tego będę gorąco namawiał, zniósł obowiązkowe opłaty podatku VAT przy imporcie towarów spoza UE. Jeżeli ja jestem importerem, sprowadzam towar spoza krajów UE i odprawiam go w Hamburgu, nie płacę podatku VAT, a płacę go dopiero po sprzedaży. Niestety, w Polsce mamy takie prawo, że każdy importer jest zobowiązany do uiszczenia opłaty podatku VAT natychmiast w trakcie odprawy, czyli w dniu dostarczenia kontenera do portu. Takie rozwiązanie, niestety, powoduje, że 80 proc. importerów z naszego kraju decyduje się na obsługę przez porty w krajach zachodnich typu Niemcy i Holandia. Dlatego naprawdę gorąco namawiam, żeby zmienić ten zapis w ustawie, tak aby polscy importerzy płacili podatek VAT dopiero po sprzedaży, a gwarantuję, że nasze porty, takie jak chociażby Gdynia czy Gdańsk, staną się naprawdę bardzo konkurencyjne dla portów z krajów zachodnich. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, otwieram dyskusję. Pierwsza do głosu zgłosiła się pani przewodnicząca Anna Fotyga. Bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, ja co do zasady zgadzam się z tezą, że projekt rozporządzenia narusza zasadę pomocniczości i że Polska powinna mieć znacznie poważniejszą gestię decyzyjną, jeśli chodzi o gospodarkę morską, a w szczególności rozwój portów morskich.

Nawiązując może do ostatniego akapitu wypowiedzi pana posła sprawozdawcy, niestety, to nie tylko kwestia podatku, bo pan poseł się odnosił do importu, zwłaszcza spoza UE. To jest oczywista sprawa. Zależy nam na tym, żeby się rozwijał import, ale rów-

nież, żeby polskie porty morskie były portami przede wszystkim eksportującymi polskie towary, a tutaj kłania się, powiedziałabym, stopień zintegrowania sieci transportowej, dostęp do polskich portów od strony lądu. Podam tylko jeden przykład: spółka PKP i Deutsche Bank zbiera polskie towary z zaplecza polskich portów i wywozi je do portów Republiki Federalnej Niemiec, i stamtąd są eksportowane. Jest mnóstwo tego typu „wymyków", które pozwalają na uruchomienie strumieni towarowych w portach innych państw niż Polska.

Ja bym powiedziała tak, pani minister: co do zasady, oczywiście, że tak, ale dobrze wiemy, że nawet wielkie porty pełnomorskie w Polsce są w zbyt wielkim stopniu kompetencją samorządów, co w oczywisty sposób przekracza ich zdolności gospodarowania, zarządzania, konkurowania. Podam znakomity przykład: pan prezydent Adamowicz jako Rada Nadzorcza jednego z przedsiębiorstw zarządzających portem, wskazuje tylko, w jaki sposób to zarządzanie się odbywa.

Niestety, fakty są takie, pani minister, że opłaty portowe w polskich portach są opłatami bardzo wysokimi i niekonkurencyjnymi. Więc jedną sprawą jest zasada pomocniczości, a drugą sprawą – jak my tę zasadę wykorzystujemy, żeby zwiększać rzeczywiste możliwości konkurowania polskich portów.

Jeśli chodzi o dostęp od strony morza do portu w Świnoujściu, to są obietnice pogłębienia, posadowienia Gazociągu Północnego, powtarzam do znudzenia, ale jednak jest to dosyć istotna sprawa, mam pytanie wobec tego, jak się mają plany rozwojowe portu w Elblągu? Bo to nie jest port sieciowy, prawda? Jakie rząd ma plany wobec tego? Rozumiem, bo takie były doniesienia, że podobno projekt przekopu Mierzei Wiślanej nie został tak zupełnie zaprzepaszczony, ale ciekawa jestem, na jakim etapie są wobec tego prace w ministerstwie w tej sprawie.

Pani minister, w polskich portach jest bardzo niejasna własność. Jest bardzo wiele rozdrobnionych prywatnych podmiotów, które po prostu dzierżawią metry nabrzeży i tak naprawdę to jest problem. Do sprawnego funkcjonowania polskich portów potrzebna jest przemyślana, rozsądna ustawa, element prawa krajowego, który rzeczywiście pozwoli rozsądnie konkurować. Bo w tej chwili trudno mi powiedzieć. Sądzę z tego, co pani powiedziała, jaki jest stosunek innych państw członkowskich do projektu rozporządzenia, że on nie wejdzie w życie, ale nie wejdzie w życie z innych powodów niż te, które my zgłaszamy. To znaczy, wszyscy podkreślają zasadę pomocniczości, ale powiedziałabym, że ci, którzy zarządzają portami w Hamburgu, w Antwerpii, w Rotterdamie i gdzie indziej, wiedzą, że to są po prostu bardzo konkurencyjne porty i to trzeba chronić. Natomiast promując w tej chwili samą zasadę, nie robimy nic, żeby konkurencyjność polskich portów zwiększyć.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałam tylko przypomnieć, że poseł w dyskusji ma czas ograniczony do trzech minut i przekroczenie czasu przez panią poseł Annę Fotygę traktuję jako głos posłanki z Wybrzeża, która świetnie zna tę materię. Bardzo dziękujemy.

Proszę o głos panią poseł Krystynę Pawłowicz. Trzy minuty.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, powtórzę tutaj zastrzeżenia, które przedstawiła i pani minister, i pan poseł sprawozdawca, bo, jak rozumiem, projekt rozporządzenia miałby powołać do życia równoległy unijny aparat administracji portami, który miałby być niezależny od rządu. Ja ciągle się buntuję przeciwko temu, ponieważ w Polsce nie może być niczego, co jest niezależne od polskiego rządu. Jakim prawem ma być niezależna od polskiego rządu administracja portami? To trzeba zwalczać, samo to pojęcie. Jeśli ktoś tak mówi, to po prostu jest to niekonstytucyjne mówienie i używanie języka, który w ogóle nie powinien być używany.

Czyli nie może być niezależna, nie może powstać równoległa unijna, dublująca zresztą polską administrację rządową, nadzorująca polskie porty, tym bardziej posługująca się własnymi nowymi, wymyślonymi konstrukcjami prawnymi i środkami prawnymi nadzoru, ponieważ jest to konstytucyjnie zastrzeżone dla polskich organów i polskich ustaw.

Wiadomo, że taka administracja w istocie wyparłaby w perspektywie polską administrację rządową i oczywiście, póki polska administracja istnieje i funkcjonuje, jest to oczywiście naruszenie subsydiarności.

Natomiast chciałam jeszcze zapytać, jaka jest procedura przy tym akcie unijnym? Bo nie znam tak dobrze tej procedury. Czy Polska może być przegłosowana? Czy może być tak, że tan akt zostanie uchwalony i Polska będzie zobowiązana do poddania się, podporządkowania się takiemu rozporządzeniu? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Róża Thun:

Takie pytanie z pogranicza, jeżeli można, z pogranicza, czyli wspólnego rynku, który zawsze mnie najbardziej dręczy. Słychać wiele skarg na to, że porty nie mają takiej zorganizowanej współpracy ostrzegającej przed tym, że wpływają materiały do portów, które nie odpowiadają normom europejskim, względnie są przedmiotami podrabianymi itd. Wtedy taki towar, który nie zostaje wpuszczony do portu X, płynie sobie do następnego portu, i tak będzie pukać wokół całych wybrzeży europejskich, aż gdzieś mu się uda wjechać, i wtedy już funkcjonuje wszędzie. Czy w ramach *Connect*, czy jakichś innych projektów planuje się jakiś lepszy rozwój wzajemnej informacji o tym, jak strzec konsumentów europejskich przed towarami, które wjeżdżają do jakiegoś portu, żeby tych towarów nikt inny już nie wpuścił? Współpraca portów między sobą w tej materii jest niemal zerowa. Są takie służby, ale podobno tam się nic nie dzieje.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz o głos poprosiła pani poseł Anna Fotyga. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Rozumiem, że za chwilę pani minister odpowie też na to pytanie, ale chciałam upewnić panią poseł, że jeśli chodzi o politykę morską, to Polska jest uczestnikiem bardzo wielu konwencji. Jest akurat bardzo dobra sieć informacji. W polskich portach funkcjonuje sieć informacyjna międzynarodowej federacji marynarzy czy pracowników morza i ona jest, powiedziałabym, ponadpartyjna. Ponad podziałami partyjnymi. Tutaj zarówno „Solidarność" ma swoją branżową strukturę, jak i wszystkie inne związki uczestniczą. Więc to, o czym mówiła pani minister, żeby na przykład unikać wyładowywania, to znaczy, krótko mówiąc, żeby polscy dokerzy byli grupą, która jest grupą zorganizowaną, sprawną i podlegającą nadzorowi polskich stosownych organów, jest między innymi zabezpieczeniem. I jeżeli się na przykład nie dopuści do tego, żeby takie towary były wyładowywane z chińskiego statku przez Chińczyków, to już też jest pewne zabezpieczenie.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej Fotydze. Mam wrażenie, że pani udzieliła odpowiedzi pani Róży Thun na jej pytanie, a chciałabym, żeby na to pytanie odpowiedziała pani minister. Ale póki co o głos prosił pan sprawozdawca tego punktu, pan poseł Maciej Banszak. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Banaszak (RP):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Odpowiem pani Róży. Z doświadczenia wiem, że jest to praktycznie niemożliwe. Wiem jak to w praktyce wygląda. Co któryś, co dziesiąty, co pięćdziesiąty, w zależności od portu, kontener jest poddawany kontroli, czy jest zgodność dokumentów, deklaracji celnych i faktur z tym, co jest rzeczywiście w kontenerze. Ciężko jest w jakikolwiek sposób zweryfikować to, co wpływa do portu. Pomijam już oczywiście materiały niebezpieczne, ale przede wszystkim, jeżeli mówimy o produktach podrabianych, to, tak jak wspomniałem, co któryś tylko kontener wyrywkowo jest poddawany kontroli i jeżeli ta kontrola wypadnie negatywnie, to towar jest automatycznie zabezpieczany i przepada na koszt, niestety, importera. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister.

Podsekretarz stanu w MTBiGM Anna Wypych-Namiotko:

Dziękuję bardzo państwu posłom za wypowiedzi. Jeśli chodzi o odpowiedzi dotyczące poszczególnych spraw, niekoniecznie związanych z danym rozporządzeniem. Jeśli chodzi o przepisy dotyczące VAT, te przepisy częściowo już zostały złagodzone w Polsce i mamy możliwość przedłużenia zwrotu VAT-u przez importerów. Jeśli chodzi o infrastrukturę dostępu do portów od strony lądu, to generalnie ta infrastruktura, która wymaga rewitalizacji, modernizacji, w zasadzie jest już zakontraktowana w ramach programów operacyjnych „Infrastruktura i środowisko" czy jeszcze we wcześniejszych programach – sektorowym programie operacyjnym „Transport". I myślę, że w następnej perspektywie finansowej również znajdą się tam projekty dotyczące poprawy dostępu do portów od strony lądu. Oczywiście, dla funkcjonowania naszych portów istotną rzeczą jest nie tylko sama infrastruktura wokół portu, ale przede wszystkim cała infrastruktura transportowa w Polsce, a więc ciągłość autostradowa czy dróg ekspresowych, tak samo rewitalizacja wszystkich linii kolejowych. Tak, jak najbardziej. Ale wszystkie programy, które już obecnie są funkcjonują, zarówno program budowy dróg krajowych i autostrad, jak i program kolejowy, zawierają ze szczególną troską właśnie te główne trasy transportowe.

Jeśli chodzi o sam port Elbląg, to rząd nie mógł przedłożyć wcześniej nowelizacji programu pod uchwałę Rady Ministrów, ponieważ ten program wymagał uzupełnienia. Gdybyśmy chcieli go wcześniej przedłożyć, to on nie spełniał na dziś wymagań polityki rozwoju. W związku z powyższym byłby tylko i wyłącznie zamknięty. Dlatego dokonywaliśmy brakujących badań przyrodniczych, które są niezbędne do tego, żeby wypracować prognozę oddziaływania na środowisko i stworzyć do tego programu strategiczną ocenę oddziaływania na środowisko, przy czym przy okazji uzupełnialiśmy pewne braki projektowe, chociażby brak właściwie wypracowanego toru między przekopem a samy portem Elbląg. Trzeba by uwzględnić również funkcjonowanie tego projektu czy całej inwestycji w obszarach Natura 2000, co wymaga szczególnych procedur. Jednocześnie zamówiliśmy test o dodatkowych społecznych efektach, które ten projekt może przynieść. Myślę, że do końca roku ten projekt ponownie wejdzie na wokandę Rady Ministrów i nasz projekt jest, aby przedłużyć funkcjonowanie tego projektu w czasie, ale będzie to jeszcze zależało od prognozy oddziaływania na środowisko, która to prognoza zostanie oceniona przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.

Jeśli chodzi o odpowiedź dla pani poseł Pawłowicz w sprawie procedury unijnej, to tak, oczywiście, sam projekt będzie funkcjonował i będzie dyskutowany. Polska oczywiście będzie uczestniczyła w dyskusjach. Natomiast to, jaki będzie efekt ostatecznego podziału głosów poszczególnych państw członkowskich, będzie o tym, czy rozporządzenie zostanie przyjęte jako rozporządzenie, czy zostanie odrzucone i będziemy pracowali nad innym dokumentem. Jak już powiedziałam na samym początku, generalnie sam pakiet portowy jest oczekiwany i państwa członkowskie zdają sobie sprawę, że na dzisiaj nie ma ani szczególnych wytycznych, ani ram, ani kierunków, które są do zaakceptowania do tego, żeby państwa udzielały pomocy publicznej portom morskim, bo zawsze porty morskie były oczkiem w głowie, jeśli chodzi o sieci transportowe, zawsze były oknem na świat i zawsze stanowiły o tym, w jaki sposób państwo i gospodarka państwa się rozwija, więc nikt nie ma wątpliwości, że jest to bardzo ważny element w gospodarce państwowej.

Jeśli chodzi o ochronę przed ładunkami, które mogą być szkodliwe, to generalnie nie zajmują się tym instytucje zarządzające portami, bo one zajmują się tylko i wyłącznie zarządzaniem nieruchomościami Skarbu Państwa, które są oddawane pod usługi portowe, natomiast nad jakością ładunków czuwają służby, poczynając od służby celnej, przez inspektora sanitarnego, inspektora weterynaryjnego czy fitosanitarnego i jakości handlu i usług. I te służby również funkcjonują w układzie międzynarodowym, mają ze sobą kontakty. Sądzę, że jeśli jakiś ładunek jest już zidentyfikowany jako ładunek niewłaściwy i szkodliwy, on już właściwie nie ma szans na to, żeby został wyładowany w jakimkolwiek państwie unijnym.

Natomiast jeśli chodzi o prześwietlanie ładunków, to dzisiaj rzeczywiście urządzenia te stają się coraz powszechniejsze i na wielu punktach granicznych instalacje służące do skanowania zawartości kontenerów stają się bardzo powszechne. Na pewno każdy

kontener, który w jakiś sposób jest podejrzany, poddawany jest tym zabiegom i takim kontrolom, a z czasem będzie to na pewno tak powszechne, że tylko te kontenery, które w zasadzie nie budzą żadnej wątpliwości, mogą być niekontrolowane. W zasadzie wydaje mi się, że odpowiedziałam na większość pytań, jeśli chodzi o dodatkowe pytania.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

A co do planów legislacyjnych krajowego ustawodawstwa dotyczącego portów morskich?

Podsekretarz stanu w MTBiGM Anna Wypych-Namiotko:

Jeśli chodzi o jakiekolwiek zmiany w ustawie o portach i przystaniach morskich, to na razie rząd nie pracuje nad żadnym takim wnioskiem i projektem. Były pewne ruchy samorządowców związanych przede wszystkim w Związku Miast i Gmin Morskich i taka inicjatywa, aby zapewnić większe gwarancje własności samorządowców w stosunku do portów o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, ale żaden taki projekt nie został jeszcze przedłożony ani nie był nigdy rozpatrywany przez nasze ministerstwo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję, pani minister. Jeszcze o głos poprosił pan poseł sprawozdawca Maciej Banaszak. Bardzo proszę.

Poseł Maciej Banaszak (RP):

Ja tylko króciutko, pani minister. Naprawdę, proszę mi wierzyć, że importerów nie interesuje zwrot VAT-u, bo to nie jest rozwiązanie, tylko naprawdę VAT po sprzedaży. To naprawdę, proszę mi wierzyć, pobudzi nasze porty, pobudzi naszą gospodarkę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Myślę, że pani minister już nie będzie zabierała głosu w tej sprawie. Nie widzę więcej głosów w dyskusji. Ponieważ rząd nie popiera projektu rozporządzenia, chciałabym zaproponować przyjęcie opinii, w której Komisja negatywnie ocenia wniosek o sygnaturze COM(2013) 296 oraz popiera stanowisko rządu. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia powyższej opinii? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię. W związku z tym przyjęliśmy opinię dotyczącą negatywnego rozpatrzenia wniosku o treści wymienionego rozporządzenia. Dziękujemy, pani minister.

Wracamy jeszcze przez moment. Bardzo proszę panią minister o zajęcie miejsca. W przypadku decyzji Komisji o przyjęciu uzasadnionej opinii o niezgodności z zasadą pomocniczości, chciałabym zaproponować, by Komisja do Spraw Unii Europejskiej Sejmu RP uznała wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy w zakresie dostępu do rynku usług portowych oraz przejrzystości finansowej portów (COM(2013) 296 wersja ostateczna) za niezgodny z zasadą pomocniczości. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię. W związku z przyjęciem powyższej opinii uprzejmie państwa informuję, że Komisja w trybie art. 148cc ust. 1 regulaminu Sejmu musi podjąć inicjatywę uchwałodawczą, a następnie, zgodnie z regulaminem Sejmu, przeprowadzić pierwsze czytanie. Ponadto, na posiedzeniu plenarnym musi się odbyć drugie czytanie oraz głosowanie. Traktatowy termin osiem tygodni na przesłanie przez parlamenty narodowe uzasadnionych opinii na temat niezgodności z zasadą pomocniczości upływa 30 lipca br. Inicjatywę uchwałodawczą Komisja podjęłaby w czwartek 11 lipca br., natomiast 19 lipca br. przeprowadzilibyśmy pierwsze czytanie. Czy jest sprzeciw wobec tak postawionego wniosku? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą opinię. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Dziękujemy pani minister.

Przechodzimy teraz do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Zmienionego wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wytycznych dla transeuropejskich sieci telekomunikacyjnych, uchylającego decyzję nr 1336/97/WE (COM(2013) 329 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu informacji RP. Rząd jest reprezentowany przez panią minister Małgorzatę Olszewską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, celem dokumentu jest przede wszystkim ustanowienie zbioru wytycznych obejmujących cele i priorytety dotyczące sieci szerokopasmowych, infrastruktury usług cyfrowych w dziedzinie telekomunikacji w kontekście instrumentu „Łącząc Europę". W załączniku do wytycznych przedstawiono projekty będące przedmiotem wspólnego zainteresowania, które powinny zapewniać zwiększenie konkurencyjności gospodarki europejskiej, w tym przede wszystkim małych i średnich przedsiębiorstw, a także wspierać rozwój wzajemnych połączeń pomiędzy sieciami krajowymi, regionalnymi i lokalnymi i bardzo duży nacisk jest położony na aspekt interoperacyjności tych wszystkich infrastruktur.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu do tego projektu, to rząd odnosi się pozytywnie do zmienionego wniosku w zakresie finansowania, a także zadań w zakresie związanym z telekomunikacją. Przede wszystkim z uwagi na to, że dokument ten zawiera w sobie wytyczne umożliwiające finansowanie infrastruktury szerokopasmowej, w szczególności z możliwością połączenia źródeł finansowania z innych środków, jak środki publiczne czy europejskie, a także środki prywatne. Niemniej w treści stanowiska rządu zwrócono uwagę na postanowienia, które należy wyjaśnić lub doprecyzować, czy też zmniejszyć uznaniowość decyzji dotyczących udzielania dofinansowania na projekty, stąd w stanowisku rządu szczegółowe uwagi do poszczególnych zapisów tego rozporządzenia.

Budżet na to zadanie, pierwotnie przewidziany na prawie 10 mld. euro, został ograniczony do 1 mld. euro. Sprzeciwialiśmy się zmniejszeniu tej kwoty z przeznaczeniem na część telekomunikacyjną CEF-u, natomiast byliśmy tutaj w mniejszości. I ostatecznie ten budżet wynosi 1 mld., natomiast kompromisem, który udało się wypracować w trakcie prac roboczych, było to, że poza oczywiście finansowaniem usługowego segmentu wytycznych, możliwe jest również finansowanie projektu wspólnego zainteresowania w zakresie infrastruktury szerokopasmowej. Ten komponent został więc w CEF-ie i za tym postulatem bardzo mocno się opowiadaliśmy.

Natomiast również w trakcie prac zdecydowano o pozbawieniu Komisji Europejskiej prawa do wydawania aktów delegowanych w zakresie ewentualnych zmian priorytetów projektu wspólnego zainteresowania i w zamian za to w załączniku do wytycznych dość szczegółowo opisano te projekty, zarówno w kwestii sieci szerokopasmowych, jak i infrastruktury usług informatycznych.

To, co z naszego punktu widzenia jest ogromna zaletą tej inicjatywy, to przede wszystkim nastawienie na pobudzenie inwestycji sektora prywatnego, dlatego od samego początku, od momentu rozpoczęcia prac nad tym instrumentem konsultujemy wszystkie te propozycje ze środowiskiem, z rynkiem telekomunikacyjnym, tak żeby również zapewnić aktywny udział naszego sektora w konstruowaniu tak istotnego instrumentu z punktu widzenia przede wszystkim przedsiębiorcy.

Zauważamy również, że ten instrument może też być potencjalnym źródłem finansowania dla projektów, które są przede wszystkim istotne z punktu widzenia realizacji takich celów określonych w dokumentach, które przygotowujemy pod przyszłą perspektywę finansową, natomiast dotyczą generalnie rozwoju internetu szerokopasmowego, jakim jest narodowy plan szerokopasmowy czy też programu zintegrowanej informacji państwa. To jest dokument dotyczący właśnie elektronicznych usług publicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, pani minister. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Marek Wójcik. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister oczywiście omówiła dokument. Chciałby tylko zwrócić uwagę, że z ubolewaniem musimy przyjąć fakt zmniejszenia budżetu na instrument dotyczący telekomunikacji z 10 na 1 mld. euro, natomiast, niestety, takie są realia budżetowe i nie jesteśmy w stanie tego zmienić. Natomiast jeśli chodzi o kwestie akcentów, na które rząd kładł nacisk, to uważam że są dobrze rozłożone czyli to jest, po pierwsze, postawienie akcentu na wsparcie dla budowy infrastruktury szero-

kopasmowej, po drugie, doprecyzowanie wytycznych dotyczących decyzji o udzielaniu dofinansowania na projekty, tak aby zmniejszyć uznaniowość tych decyzji, w związku z czym proponuję przyjąć stanowisko rządu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Bardzo proszę, pani poseł Anna Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, proszę przekazać jeszcze, jakie instytucje były konsultowane w toku przygotowywania stanowiska rządowego i czy jest stanowisko sejmowej komisji branżowej, powiedziałabym. Przyznam, że mam wielki kłopot, ponieważ w tej dziedzinie, pani minister, z dużym opóźnieniem otrzymujemy stanowiska rządowe. To jest dziedzina bardzo hermetyczna, wymagająca jednak ogromnej wiedzy, również technicznej, i chciałabym się dowiedzieć, w jakim stopniu uczestniczyła komisja branżowa w omawianiu tego.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani minister, jak by pani była łaskawa powiedzieć nam także, co realnie rząd planuje z tych środków budować. Bo rozumiem, że „Łącząc Europę” to są elementy transgraniczne, a tutaj mamy do czynienia z elementami infrastruktury, krytycznej ochrony budynków itd. Chciałem się dowiedzieć, co realnie może być wybudowane z tych pieniędzy. Bo to jest część wydzielona. Mamy też w funkcjach strukturalnych przynajmniej dwa duże programy dotyczące cyfrowej Polski. Chciałem więc zapytać, jaki jest podział zadań w ramach inwestycji infrastrukturalnych w telekomunikacji między tym akurat, o co będziemy aplikować do „Łącząc Europę”, a tym co będziemy budować z własnych środków strukturalnych.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Nie widzę. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Dokument był przedmiotem konsultacji z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego, z Ministerstwem Finansów, z Urzędem Komunikacji Elektronicznej i ze wszystkimi izbami reprezentującymi przedsiębiorców.

Jeżeli chodzi o plany dotyczące tego, jak zamierzamy zagospodarować te środki, to tutaj kluczowa jest postawa przedsiębiorców, bo de facto te pieniądze są zaadresowane do przedsiębiorców. Jeżeli nasi przedsiębiorcy położą ciekawe projekty transgraniczne na stół Komisji Europejskiej, to wtedy będziemy mogli starać się o to, żeby te projekty wygrały i wygrały też te pieniądze dlatego że właściwie każdy operator z każdego kraju może ubiegać się o takie środki, w związku z tym wszystko zależy od tego, jak nasi przedsiębiorcy przygotują się do konkurowania o te pieniądze.

Dlatego, tak jak powiedziałam w swoim wystąpieniu, od samego początku przekazujemy wszystkie informacje rynkowi, żeby każdy był świadomy tego, że jest taka inicjatywa, że jest taki wykaz projektów, że można ubiegać się o takie środki i trzeba się do tego odpowiednio wcześnie przygotować.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie zauważyłam, kto z państwa był pierwszy. Bardzo proszę panią przewodniczącą Annę Fotygę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja może doprecyzuję, pani minister. Jakie było stanowisko instytucji, które są zobowiązane konstytucja i innymi aktami prawa do zajmowania się bezpieczeństwem państwa?

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Krzysztof Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister, to ja też doprecyzuję, dlatego że rozumiem, że to przedsiębiorca ma aplikować, ale rozumiem, że także władza publiczna jakoś decyduje na temat tego, jaka część infrastruktury jest budowana komercyjnie przez przedsiębiorców, a jaka część infrastruktury będzie budowana ze środków publicznych, po to żeby stała się przedmiotem infrastruktury publicznej. Pewnie, że będą oni aplikować w ramach swoich możliwości, ale rozumiem, że zwłaszcza w infrastrukturze istotny jest podział między tym, co jest inwestycją publiczną i staje się częścią publicznej domeny, publicznej własności, a tym, co budowane jest przez przedsiębiorców na zasadach komercyjnych. Więc później, w użytkowaniu, jest to chyba istotne doprecyzowanie, gdzie jest ta linia podziału, bo inaczej będziemy mogli finansować te same projekty z dwóch źródeł. Będziemy dwa razy za to sami płacić.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o głos panią minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł, to ten dokument nie dotyczy kwestii dotyczących bezpieczeństwa państwa, w związku z tym nie był konsultowany z odpowiednimi instytucjami. Pani poseł, to jest dokument, który dotyczy puli środków przeznaczonych na bardzo konkretny wykaz projektów dotyczących budowy elektronicznych usług. Celem tych usług nie jest tworzenie czy poprawianie bezpieczeństwa państwa, tylko celem tego dokumentu jest umożliwienie przede wszystkim cyfrowej interakcji, tak jak czytamy w tym dokumencie, między organami administracji publicznej a obywatelami, między organami administracji publicznej a przedsiębiorstwami, organizacjami, poprzez wprowadzanie przede wszystkim ujednoliconych transgranicznych i łatwych w obsłudze platform interakcji. Dlatego to ma troszeczkę inny wymiar. Te działania, które zostały tutaj zaprezentowane, i te platformy, które mogą być finansowane z tego instrumentu, nie służą celom zapewnienia bezpieczeństwa państwa czy porządku publicznego.

Natomiast, odpowiadając na pytanie pana posła – oczywiście, tu jest ten styk pomiędzy tym, co dzieje się w obszarze administracji w tym zakresie a tym, co może znaleźć finansowanie w ramach środków przyszłej perspektywy finansowej. Natomiast w związku z tym, że i tak będziemy zaangażowani w to, jak te projekty będą widziane w Komisji Europejskiej i czy mają szanse na to, żeby takie finansowanie uzyskać, to również pozwala nam na to, że możemy zapewnić synergię pomiędzy tym, co nasi przedsiębiorcy zaproponują, a tym, co my chcemy zaproponować w ramach przyszłej perspektywy finansowej jako działania związane z budowaniem e-administracji. Przy czym tutaj de facto nie mówimy wyłącznie o usługach dla administracji publicznej. Dla obywateli te projekty mają troszeczkę inny charakter. Jest więc pewna różnica pomiędzy tymi projektami, które my widzimy, w ramach pomocy ze środków z przyszłej perspektywy finansowej na budowę elektronicznej administracji a tym, jakie platformy mogą uzyskać finansowanie w ramach CEF-u.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze prosiła o głos.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

I pytanie, i *ad vocem*. Pani minister, rozumiem pani potrzebę wyjaśniania mi priorytetów bezpieczeństwa, ale to jednak jest moja dziedzina, a z pani odpowiedzi ewidentnie wynika, że pani niezupełnie rozumie, o czym pani mówi. Powiedziałabym tak, że nie bez kozery bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni jest bardzo poważnym elementem twardego bezpieczeństwa państw członkowskich, NATO, jest wysoko w agendzie NATO, wysoko w agendzie UE. Jak będziemy tworzyli, a niedługo kończymy prace nad pogłębieniem integracji w dziedzinie wspólnej polityki obrony i bezpieczeństwa UE, to niewątpliwie jest to wysoko postawione, no a pani mi opowiada bajki o projektowaniu i jak się stworzy lepszy projekt, to będziemy mogli aplikować. W dodatku jeszcze jest to transgraniczne.

Proszę mi odpowiedzieć, jaki był udział instytucji powołanych do ochrony bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni w analizowaniu tego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Jak powiedziałam, pani poseł, ten dokument nie dotyczy cyberbezpieczeństwa. Całkiem niedawno mieliśmy dyskusję dotyczącą stanowiska rządu do dokumentów unijnych w tym zakresie. To są zupełnie inne dokumenty.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo. Nie widzę więcej pytać. Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wytycznych dla transeuropejskich sieci telekomunikacyjnych, uchylającego decyzję nr 1336/97/WE (COM(2013) 329) i odnoszący się do niego projekt informacji RP i postanowiła nie zgłaszać uwag.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Jest sprzeciw. W tej sytuacji, niestety, muszę stwierdzić brak kworum, a co za tym idzie zakończyć procedowanie tego punktu i uznać posiedzenie Komisji za zamknięte. Dziękuję bardzo.